



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

30 listopada 2016 r.

[Multimedia]

Chrześcijanin modli się również czynkami

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza katecheza kończy cykl poświęcony miłosierdziu. Lecz kończą się katechezy, a miłosierdzie musi trwać! Dziękujmy Panu za wszystko i zachowujmy to w sercu jako pociechę i pokrzepienie.

Ostatni uczynek miłosierdzia względem ducha to *modlić się za żywych i umarłych*. Możemy do tego dołączyć również ostatni uczynek miłosierdzia względem ciała, którym jest *umarłych pogrzebać*. To ostatnie wezwanie może się wydawać dziwne, a tymczasem w niektórych regionach świata, wyniszczanych przez plagę wojny, gdzie w dzień i w nocy bombardowania sieją strach i niewinne ofiary, ten uczynek jest tragicznie aktualny. W Biblii jest tego piękny przykład: starzec Tobiasz, ryzykując swoje życie, grzebał umarłych mimo zakazu króla (por. *Tb* 1, 17-19; 2, 2-4). Dziś również są osoby, które ryzykują życie, by pochować nieszczęsne ofiary wojen. Tak więc ten uczynek miłosierdzia względem ciała nie jest daleki od naszej codziennej egzystencji. I kojarzy się nam z tym, co wydarzyło się w Wielki Piątek, kiedy Maryja Panna z Janem i innymi kobietami stali pod krzyżem Jezusa. Po Jego śmierci przyszedł Józef z Arymatei, człowiek bogaty, członek Sanhedrynu, który został uczniem Jezusa, i ofiarował dla Niego swój nowy grób, wykuty w skale. Sam poszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa: był to prawdziwy uczynek miłosierdzia, dokonany z wielką odwagą (por. *Mt* 27, 57-60)! Dla chrześcijan pochówek jest aktem miłosierdzia,

ale wyraża również wielką wiarę. Składamy do grobu ciała naszych najbliższych z nadzieją na ich zmartwychwstanie (por. 1 Kor 15, 1--34). Rytuał ten jest bardzo mocno zakorzeniony w naszym ludzie i ma szczególny wydźwięk w listopadzie, miesiącu poświęconym w szczególności wspomnianiu i modlitwie za zmarłych.

Modlitwa za zmarłych jest, przede wszystkim, znakiem wdzięczności za świadectwo, które nam zostawili, i za dobro, które czynili. Jest to dziękowanie Panu za to, że nam ich dał, za ich miłość i za ich przyjaźń. Kościół modli się za zmarłych w sposób szczególny podczas Mszy św. «Pamiętaj, Boże, o swoich sługach i służebnicach, którzy przed nami odeszli ze znakiem wiary i śpią w pokoju. Błagamy Cię, daj tym zmarłym oraz wszystkim spoczywającym w Chrystusie udział w Twojej radości, światłości i pokoju» (*Kanon rzymski*). Jest to wspomnienie proste, skuteczne, bardzo znaczące, ponieważ zawiera naszych zmarłych miłosierdziu Bożemu. Modlimy się z chrześcijańską nadzieją, aby byli razem z Nim w raju, w oczekiwaniu na spotkanie nas wszystkich razem w tej tajemnicy miłości, której nie pojmujemy, lecz o której wiemy, że jest prawdziwa, bo jest obietnicą daną nam przez Jezusa. Wszyscy będziemy wskrzeszeni i wszyscy pozostaniemy na zawsze z Jezusem, z Nim.

Wspominanie zmarłych wiernych nie może powodować, że zapomnimy o tym, by również *modlić się za żywych*, którzy razem z nami codziennie stawiają czoło próbom, jakie niesie życie. Potrzeba tej modlitwy jest jeszcze bardziej ewidentna, jeśli spojrzymy na nią w świetle wyznania wiary, które mówi: «wierzę w świętych obcowanie». Jest to tajemnica, która wyraża piękno miłosierdzia, objawionego przez Jezusa. Świętych obcowanie wskazuje bowiem, że wszyscy jesteśmy zanurzeni w życiu Boga i żyjemy w Jego miłości. Wszyscy, żywi i umarli, jesteśmy w komunii, czyli jako jedność; zjednoczeni we wspólnocie ochrzczonych i tych, którzy karmią się Ciałem Chrystusa i należą do wielkiej rodziny Bożej. Wszyscy jesteśmy jedną rodziną, zjednoczeni. Dlatego modlimy się za siebie wzajemnie.

Ile jest różnych sposobów modlenia się za naszych bliźnich! Wszystkie są właściwe i miłe Bogu, jeśli płyną z serca. Myślę w sposób szczególny o mamach i tatusiach, którzy błogosławią swoje dzieci rano i wieczorem. Istnieje jeszcze ten zwyczaj w niektórych rodzinach: błogosławienie dziecka jest modlitwą; myślę o modlitwie za osoby chore, kiedy idziemy je odwiedzić i modlimy się za nie; o milczącym wstawianiu się, niekiedy ze łzami, w licznych trudnych sytuacjach, za które trzeba się modlić. Wczoraj przyszedł na Mszę do Domu św. Marty porządny człowiek, przedsiębiorca. Ten młody mężczyzna musi zamknąć swoją fabrykę, bo już nie daje rady, i mówił płacząc: «Nie mogę odejść i zostawić bez pracy ponad 50 rodzin. Mógłbym ogłosić upadłość przedsiębiorstwa: pójdę do domu ze swoimi pieniędzmi, ale moje serce całe życie będzie płakało nad tymi 50 rodzinami». Oto dobry chrześcijanin, który modli się uczynkami: przyszedł na Mszę św. modlić się, żeby Pan dał mu wyjście, nie tylko dla niego, ale i dla 50 rodzin. To człowiek, który umie się modlić, sercem i czynem, umie się modlić za bliźniego. Jest w trudnej sytuacji. I nie szuka najłatwiejszego wyjścia: «Niech sobie radzą sami». To jest chrześcijanin. Z jaką przyjemnością go słuchałem! I prawdopodobnie jest takich osób wiele dzisiaj, w tym momencie,

kiedy tylu ludzi cierpi z powodu braku pracy; myślę również o dziękowaniu za dobrą wiadomość, która dotyczy przyjaciela, krewnego, kolegi z pracy...: «Dzięki Ci, Panie, za tę piękną rzecz!», to też jest modlitwa za innych! Dziękowanie Panu, kiedy sprawy dobrze się układają. Niekiedy, jak mówi św. Paweł, «nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami» (Rz 8, 26). Duch modli się w naszym wnętrzu. Otwórzmy zatem nasze serce, aby Duch, przyglądając się najgłębszym pragnieniom, mógł je oczyścić i doprowadzić do spełnienia. W każdym razie, dla nas i dla innych, prosimy zawsze, by działa się wola Boża, jak w *Ojcze nasz*, ponieważ Jego wola jest z pewnością największym dobrem, dobrem Ojca, który nas nigdy nie opuszcza: módlmy się i pozwalajmy, by Duch Święty modlił się w nas. I to jest w życiu piękne: módl się dziękując, chwalc Boga, prosząc o coś, płacząc, kiedy są trudności, jak w przypadku tego człowieka. Lecz niech serce będzie zawsze otwarte na Ducha Świętego, by modlił się w nas, z nami i za nas.

Kończąc te katechezy o miłosierdziu, zobowiązmy się do modlitwy za siebie nawzajem, aby uczynki miłosierdzia względem ciała i duszy stawały się coraz bardziej stylem naszego życia. Katechezy, jak powiedziałem na początku, kończą się dzisiaj. Omówiliśmy 14 uczynków miłosierdzia, ale miłosierdzie trwa dalej i musimy je realizować w praktyce na tych 14 sposobów. Dziękuję.

Do Polaków:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do polskich pielgrzymów. Bracia i siostry, w tym adwentowym czasie oczekiwania na przyjście Pana i przygotowania na spotkanie z Nim módlmy się szczególnie za siebie nawzajem, aby uczynki miłosierdzia względem ciała i względem duszy stawały się coraz bardziej stylem naszego życia. Niech ta modlitwa rozwija i umacnia naszą wzajemną miłość i zbliża nas ku nieskończonej miłości Boga. Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!